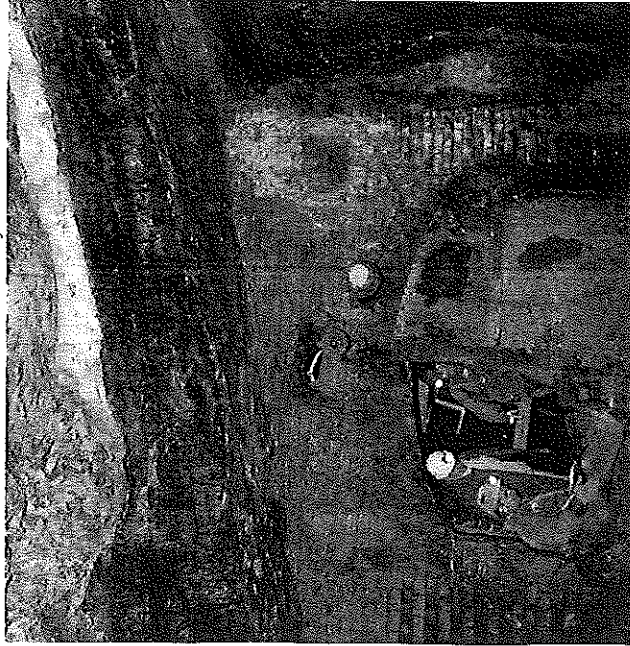


W sztolni są skarby



Prace prowadzone są m.in. w szybie Wyzwolenie

► **Sztolnia z XIX w. będzie odkopana dla turystów**

► **W korytarzach mógł się zachować podziemny port**

Maria Olecha
Zabrze

Fragmenty starego, podziemnego portu, górnice narzędnia i dobrze zachowane pola eksploatacyjne – takie skarby mogą skrywać korytarze zabytkowej, XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej w Zabrzu. Za kilka tygodni rozpocznie się jego udzielnianie.

– Powinny tam być oryginalne łunne dębowe łaz 20 i 30. XIX wieku – mówi Tomasz Bugaj, pasjonat sztolni. – Dąb się bardzo dobrze zachowuje i konserwuje w wilgotnych warunkach. Liczę też na elementy podziemnego portu, ciekawe narzędzia w chodniku łącznikowym w pokładzie 509 i do brze zachowane pola eksploatacyjne – wyliza Bugaj.

Sztolnia ma długość 1,3 km i biegnie od skrzyżowania ulic Jagiellońskiej i Miarki w centrum miasta do ul. Sienkiewicza. Jej odkopanie jest najważniejszą częścią projektu „Europejski Ośrodek Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej”, który ma pociążyć kopalnię Guido, na jedną atrakcję turystyczną. Zabrzańscy urzędnicy lada dzień wybiorą w przetargu

firmę, która rozpocznie udzielnianie sztolni.

– To prace wymagające specjalistycznej technologii, ponieważ jest sztolnia, która przez kilkadziesiąt lat nie była użytkowana, trzeba wywieźć urobek – mówi Kucja Zawadzka, zastępcą dyrektora kopalni Guido. – Chcemy to zrobić tak, aby wejść do spągu. Tam zrobimy specjalną obudowę, zamontujemy kolejkę i przygotujemy korytarz dla turystów – zapowiada.

Jak dodaje, jest spora szansa, że pod ziemią będą leżały prawdziwe skarby.

– Mamy precyzyjne mapy i dokumenty, ale nigdy do końca nie wiemy, na co natrafimy –

1300

metrów długości ma korytarz sztolni dziedzicznej od ul. Miarki do Sienkiewicza

przynajmniej Kucja Zawadzka. – Dlatego prace będą prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków – dodaje.

Dodajmy, że w ramach udzielniania sztolni prowadzonych jest kilka zadań – na ziemi i pod nią. Na powierzchni trwa budowa trzykondygnacyjnego budynku obsługi ruchu turystycznego oraz rekonstrukcja historycznego wlotu sztolni u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Miarki. Budowana jest interaktywna Dolina Węgla na terenie skansenu Królowa Luiza. Prace podziemne trwają w szybie Wyzwolenie.

Uratowali ранnego mężczyznę

Zabrze

Dzięki czujności i wrażliwości przechodniów bezdomny mężczyzna znalazł schronienie i pomoc. Małżeństwo, które zauważyło leżącego na chodniku na ul. Reymonta w Zabrzu mężczyznę, wezw-

iało straż miejską. Zabrzańin miał ranę na głowie, nie potrafił wstać. Ludzie sądzili, że jest pijany. Okazało się, że mężczyzna jest chory, ma problemy z chodzeniem, a do tego cierpi na zanik pamięci. Strażnicy zapewnili mu pomoc medyczną i nocleg. MAO

Centrum nauki w Bytomiu?

Magdalena Nowacka-Goik
Bytom, Katowice

Śląskie Centrum Nauki w bytomskiej Elektrociepłowni „Szombierki”? A może w dawnej walcowni cynku w Katowicach-Szopienicach? To propozycje, które – wraz z 12 tysiącami podpisów poparcia – Ruch Autonomii Śląska zamierza przedstawić w formie petycji marszałkowi województwa Adamowi Manusięwiczowi.

Finał swojej akcji RAŚ zaplanował na poniedziałek. – Podpisy mieszkańców zostaną dołączone do petycji – mówi Dawid Grabowski, przewodniczący

koła RAŚ w Bytomiu. – A petycję wręczymy ją marszałkowi Adamowi Manusięwiczowi w przesłanej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego, około godziny 10.30 – wyjaśnia.

Podpisy zbierano do piątku – wysyłano je między innymi pocztą elektroniczną.

– Przez weekend sprawdzimy czy w e-mailach nie ma błędów, jakichś dodatkowych komentarzy, słowem czegoś, co byłoby niezgodne w formalnym wymogami – podkreśla Dawid Grabowski. – Pozostałe podpisy, składane w tradycyjny sposób, są już w naszym katowickim biurze – dodaje.

Grabowski podkreśla, że liczba zebranych podpisów świadczy o tym, że mieszkańcom nie jest obojętne, gdzie swoją siedzibę będzie miało Śląskie Centrum Nauki.

Inicjatorzy akcji twierdzą, że elektrociepłownia w Bytomiu czy dawna walcownia w Katowicach to lepsze rozwiązanie niż budowa centrum „od zera” na terenie chorzowskiego Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Dawid Grabowski twierdzi, że w ostatecznym rozrachunku wygra bytomska EC „Szombierki”. Pod petycją podpisał się m.in. Piotr Koj, prezydent Bytomia.

Zginął pod kołami pociągu

Katowice

Na torach w Katowicach poślizgnięciu pociągu Chelm-Wrocław potrafił śmiertelnie 63-letniego mężczyznę. Do zdarzenia doszło w czwartek, późnym wieczorem, w okolicach ul. 1 Maja.

– Katowiczanie przechodził przez tor w miejscu niedozwolonym – zaznacza rzecznik prasowy katowickiej policji, podkom. Jacek Pytel. Szczegółowe okoliczności śmierci mężczyzny wyjaśni dalsze postępowanie policyjne i wyniki zarządzonej sekcji zwłok. MCH

1269220/00

REKLAMA

**OD 2012 ROKU
CH POGORIA
KORZYSTA WYŁĄCZNIE
Z ENERGII ELEKTRYCZNEJ
POCHODZĄCEJ ZE ŹRÓDEŁ
ODNAWIALNYCH.**

*Energia elektryczna uzyskana
z wiatru to energia ekologicznie
czysta. Eliminuje emisję
dwutlenku węgla do atmosfery.*

Korzystamy z energii wytwarzanej przez farmy wiatrowe na Suwalszczyźnie. Wymieniamy zarówno zwykłe na energooszczędne świetlówki, niezawierające rtęci. Posiadamy specjalne pojemniki do segregacji śmieci. Ograniczamy zużycie wody. Stosujemy ekologiczne środki czystości. Dbamy o środowisko.



pogoria



MGPA